VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 148)
z dnia 11 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 148)

11 czerwca 2019 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO-KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 r. (druk nr 3366) w zakresie działania Komisji,

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pani Anny Marii Anders i pani Anny Sochańskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Maria Kobierska** p.o. wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka – sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydatów na ambasadorów – panią Annę Marię Anders i panią Annę Sochańską.

Stwierdzam kworum. Porządek obrad przewiduje trzy punkty: w pkt 1 zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 r. (druk nr 3366) w zakresie działania Komisji, w pkt 2 zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP, zaś w pkt 3 sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła porządek. Nie ma sprzeciwu, zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 1, czyli Sprawozdania z działalności NIK w 2018 r. w zakresie działania Komisji.

Czy przedstawiciel NIK pani dyrektor Maria Kobierska chciałaby zabrać głos? Bardzo proszę, pani dyrektor.

P. o. dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Maria Kobierska:

Maria Kobierska – p.o. wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej NIK.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Prezentowane sprawozdanie składa się z ośmiu rozdziałów, które odzwierciedlają pełny zakres naszej działalności w 2018 r., począwszy od podstaw prawnych, danych i informacji dotyczących organizacji oraz realizacji budżetu NIK w 2018 r., poprzez realizację planu pracy i działalność kontrolną, współpracę Izby z Sejmem i Senatem RP oraz innymi podmiotami krajowymi i zagranicznymi, a także działalność NIK w ramach współpracy z publicznymi organami kontroli, aktywność w kontaktach z interesariuszami zewnętrznymi, kończąc na syntezie realizacji zadań państwa w świetle kontroli NIK w podziale na działy administracji rządowej.

Na początek kilka danych ogólnych. Najwyższa Izba Kontroli w 2018 r. zrealizowała 202 tematy kontroli planowych i doraźnych oraz skontrolowała 2325 jednostek, nieco więcej niż w 2017 r., kiedy skontrolowano 2196 jednostek. Sejmowi, oprócz sprawozda-

nia z działalności NIK oraz analizy wykonania budżetu państwa oraz założeń polityki pieniężnej, przedłożono łącznie 191 informacji o wynikach kontroli, z tego 94 informacje z kontroli budżetowych oraz 97 informacji o wynikach pozostałych kontroli planowych i doraźnych.

W 2018 r. skierowaliśmy do kontrolowanych podmiotów 4851 wniosków pokontrolnych, których 82% zostało już zrealizowanych bądź było w trakcie realizacji. Ponadto NIK sformułowała 140 wniosków *de lege ferenda* dotyczących zmian w prawie. Skuteczność tych wniosków odniesiona do dłuższego, pięcioletniego okresu kształtowała się na poziomie 33% wniosków zrealizowanych bądź będących w trakcie procesu legislacyjnego. Wymiernym efektem kontroli NIK jest blisko 44 mln zł w 2018 r., które w wyniku kontroli zostały lub zostaną pozyskane lub zaoszczędzone.

Rozdział 8 sprawozdania przedstawia realizację zadań NIK w podziale na działy administracji rządowej. Jeśli chodzi o wyniki kontroli będących w zainteresowaniu państwa Komisji, to w okresie objętym sprawozdaniem w obszarze spraw zagranicznych NIK przeprowadziła dwie istotne kontrole dotyczące: zabezpieczenia przed wyłudzaniem wiz pod pretekstem podejmowania pracy przez cudzoziemców na terenie RP oraz przyznawania Karty Polaka osobom zamieszkałym za wschodnią granicą RP.

W 2012 r. Polska wprowadziła uproszczony tryb zatrudniania pracowników – cudzoziemców, pozwalający na pracę na podstawie czytelnego oświadczenia pracodawcy. Kontrola NIK wykazała, że współpraca instytucji państwa w zakresie zabezpieczenia przed wyłudzaniem wiz była niewystarczająca i nie w pełni skuteczna. Konsulowie nie posiadali odpowiednich narzędzi pozwalających na weryfikację rzetelności danych zawartych w oświadczeniach pracodawców. Badanie wykazało, że aż 72% cudzoziemców z wizami pracowniczymi nie podjęło deklarowanej pracy, gdyż de facto uproszczony system zatrudniania cudzoziemców służy w dużej mierze procederowi zgłaszania potrzeby zatrudnienia osób z zagranicy przez podmioty, które nie miały możliwości ich zatrudnienia.

W 71% badanych spraw brak było potwierdzenia sprawdzenia przez konsula wiarygodności danych zawartych w dokumentach. Pomimo wiedzy w MSZ o wysokim ryzyku wyłudzania wiz urzędnicy konsularni nie uczestniczyli w specjalistycznych szkoleniach. Mimo iż konsulowie mieli obowiązek informowania organów ścigania o stwierdzonych w trakcie procedury wydawania wiz przypadkach sfałszowanych dokumentów, niestety nie wywiązywali się z tego obowiązku i nie informowali organów ścigania w trakcie tej procedury. Ponadto konsulaty nie posiadały bezpośredniego dostępu do baz danych powiatowych urzędów pracy, rejestrując oświadczenia o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca i do baz danych służby granicznej, której funkcjonariusze kontrolowali podmioty deklarujące zatrudnianie cudzoziemców.

Jeśli chodzi o przyznawanie Karty Polaka, kontrola wykazała niewłaściwe przygotowanie urzędów konsularnych na Wschodzie. Nie w pełni wdrożono bowiem wprowadzone przez ministra spraw zagranicznych rozwiązanie na rzecz usprawnienia procedur. Stwierdzono niedobór kadr oraz dużą rotację urzędników konsularnych, a także brak szkoleń i profesjonalnego sprzętu do wykrywania sfałszowanych dokumentów. W efekcie w dwóch z pięciu skontrolowanych placówek – w Astanie i Winnicy znacząco spadła liczba przyjętych i rozpatrzonych wniosków. Kontrola NIK wykazała też przypadki nierzetelnego działania urzędników konsularnych. Czas oczekiwania potencjalnych wnioskodawców na rozmowę z konsulem w skrajnym przypadku wynosił aż 380 dni.

Dyżury konsularne organizowano sporadycznie lub nie organizowano ich wcale, co powodowało, że w niektórych przypadkach urząd konsularny przestał być praktycznie dostępny, a uzyskanie Karty Polaka wręcz niemożliwe.

W 2018 r. opublikowano także wyniki kontroli doraźnych dotyczących gospodarki finansowej placówek zagranicznych, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarowania rzeczowym majątkiem trwałym będącym w ich posiadaniu, przeprowadzonych w 4 placówkach zagranicznych siłami Departamentu Administracji Publicznej – w ambasadzie w Rzymie, Wiedniu, Kijowie i Mińsku. W wyniku kontroli NIK negatywnie oceniła działalność dwóch placówek w badanym zakresie – ambasady w Kijowie i Mińsku, a pozytywnie, mimo stwierdzonych nieprawidłowości, ambasady w Rzymie i Wiedniu.

Stwierdzono 104 nieprawidłowości w tych 4 jednostkach i sformułowano 65 wniosków pokontrolnych. Nieprawidłowości polegały m.in. na niedozwolonym dokonywaniu płatności zaliczkowych, niedokonywaniu przez głównego księgowego wstępnej kontroli wydatków, braku protokołu odbioru zakupu towarów i usług, błędnej klasyfikacji wydatków, co miało wpływ na sprawozdawczość budżetową, ewidencjonowaniu dochodów księgowych niezgodnie z ustawą o rachunkowości, nierzetelnym prowadzeniu ewidencji wyposażenia pomieszczeń, zaniżaniu wartości środków trwałych, bez ujęcia kosztów dostawy czy montażu, co miało wpływ na sprawozdawczość finansową. Skala i charakter stwierdzonych nieprawidłowości świadczą, że sprawowany nadzór nad gospodarką finansową, w tym nad gospodarowaniem środkami trwałymi, nie był skuteczny, bo nie chronił przed błędami, nie pozwolił na ich ujawnienie i korektę.

Pod koniec 2018 r. NIK przeprowadziła kontrole doraźne w trzech placówkach zagranicznych siłami Departamentu Administracji Publicznej – ambasadzie RP w Jordanii, Serbii i Gruzji. Celem kontroli, oprócz problematyki dotyczącej gospodarki finansowej, była ocena prawidłowości realizacji i rozliczania projektów pomocowych realizowanych przez placówki. Wyniki tych kontroli zostały uwzględnione w informacji o wynikach kontroli wykonania budżetu państwa w 2018 r. w części 45 – Sprawy zagranicznej, która nie została jeszcze upubliczniona. Dlatego nie mogę teraz powiedzieć więcej o tych kontrolach.

Na zakończenie dodam, że na 2019 r. zostały zaplanowane dwie kontrole związane z problematyką zagraniczną – realizacja zadań administracji publicznej w zakresie udzielania pomocy humanitarnej poza granicami Polski i kształcenie dzieci rodziców powracających do kraju oraz dzieci cudzoziemców.

To wszystko, co chciałabym państwu przekazać. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Szynkowski vel Sęk chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję. Resort podszedł z dużą uwagą do wszystkich zastrzeżeń wniesionych przez NIK. Warto zwrócić uwagę, że mimo wymienionych przez panią dyrektor zastrzeżeń, NIK doceniła, że MSZ trafnie zidentyfikowało problemy związane z wyłudzaniem wiz pod pretekstem zatrudnienia na terenie RP. MSZ stwierdziło m.in., że obowiązujący tryb bezwarunkowej rejestracji oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi służy procederowi wydawania oświadczeń przez podmioty niemające jakichkolwiek zdolności do realnego powierzenia pracy, a następnie nielegalnemu obrotowi tymi oświadczeniami dla wyłudzania wiz.

Zdiagnozowaliśmy także, że oświadczenia stały się na masową skalę przedmiotem obrotu. Wdrożyliśmy konkretne działania. Oceniliśmy, podobnie jak NIK, że od końca 2017 r. system pozwalał na nadużycia. Z początkiem stycznia 2018 r. w następstwie zmiany ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy zmianie uległy przepisy odnoszące się do wydawania wiz w celu podjęcia pracy. W istotny sposób zmieniliśmy procedurę uzyskiwania przez podmioty w kraju zainteresowane zatrudnianiem cudzoziemców dokumentów pozwalających na wykonywanie pracy, w tym o ubieganie się na wydanie wizy. W efekcie tej zmiany oświadczenie o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi musi zostać zarejestrowane we właściwym urzędzie pracy, a organ dokonujący rejestracji ma prawo odmówić rejestracji oświadczenia w przypadkach określonych w ustawie. Jest to nowe rozwiązanie, którego brakowało w poprzednim stanie prawnym.

Zmiany te pozwoliły na podniesienie wiarygodności dokumentów przedstawianych w procedurze wizowej, w tym na sposób oceny przez konsula, czy cudzoziemiec wiarygodnie udokumentował cel i warunki planowanego pobytu w Polsce. Za tymi zmianami legislacyjnymi nastąpiły również zmiany techniczne w obrębie aplikacji obsługującej rejestrację spraw konsularnych, które pozwalają na weryfikowanie autentyczności dokumentów, co skraca proces rozpatrywania wniosków wizowych i nie wymusza korespondencji z organami w kraju. System oczywiście nie jest idealny. Weryfikujemy błędy i luki,

które się zdarzają. Jest to nieliczny procent wszystkich spraw. Co do zasady system spełnił nasze oczekiwania.

Obecnie konsulowie informują organy ścigania o każdym przypadku przedstawienia w procedurze wizowej dokumentów noszących znamiona sfałszowania. Wcześniej, jak wskazano wcześniej w zaleceniach NIK, bywało z tym różnie. Jednoznacznie wskazano, że konsul ma taki obowiązek i to jest obecnie realizowane.

To najważniejsze informacje, które mogę państwu przedstawić w odpowiedzi na wnioski NIK.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania bądź uwagi ze strony państwa posłów? Pan poseł Killion Munyama, bardzo proszę.

Poseł Killion Munyama (PO-KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. mam pytania do pani dyrektor. Po pierwsze, chciałbym dowiedzieć się o kryteria wyboru placówek do kontroli. Czy NIK wypracowała konkretne kryteria pozwalające ustalić, które placówki trzeba skontrolować?

Pytanie drugie. Wspomniała pani o wizach pracowniczych. Jak przedstawia się z punktu widzenia kontroli sprawa wiz dla studentów?

Do pana ministra miałbym pytanie dotyczące roli konsulów honorowych w udzielaniu pomocy osobom, które chciałyby pracować bądź studiować w Polsce. Jakie mają instrumenty działania?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję. Pan poseł Marek Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra. Jeśli dwie kontrole przeprowadzone przez NIK wykazały nieprawidłowości, to znaczy, że gdyby kontroli było więcej, mogłoby być stwierdzonych znacznie więcej uchybień. Powiedział pan, że ministerstwo wdraża pewne działania. chciałbym zapytać, co ze szkoleniami dla urzędników konsularnych. Czy są zobowiązani, żeby w takich specjalistycznych szkoleniach brać udział?

Druga kwestia. Wspomniał pan, że system wizowy działał może nie do końca skutecznie, ale został wdrożony nowy. Co z wersją Centralnego Rejestru Karty Polaka? Wersja ze stycznia 2017 r. pozostawiała wiele do życzenia.

Czy czas oczekiwania na rozpatrzenie wniosku, który w skrajnych wypadkach wynosił 380 dni, a średnio 283 dni, uległ skróceniu?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, mam dwa pytania. Pierwsze kieruję do przedstawiciela NIK. Kontrola była przeprowadzona w 2018 r., ale interesuje mnie, jakiego okresu dotyczyła i jakiego okresu dotyczą zastrzeżenia.

Mam również pytanie do pana ministra. Dziś akurat wróciłam z Kazachstanu. Miałam przyjemność być w naszej ambasadzie. Spotkaliśmy się również z panią konsul, która pokazała nam konsulat. Mieliśmy też okazję zobaczyć stosy wniosków, które są realizowane. Mówię o tym w kontekście długiego czasu oczekiwania na rozpatrzenie wniosku. Wiemy, że w Kazachstanie wnioski wizowe i repatriacyjne są liczne. Wszystkim posłom wydawało się, że akurat ta placówka wymaga wzmocnienia, również ze względu na politykę, którą prowadzimy i nasze relacje z Kazachstanem. Teraz zwiększono możliwość repatriacji, która wcześniej istniała w ograniczonym zakresie. Chętnych do powrotu do ojczyzny jest dużo więcej.

Czy jest planowane zwiększenie obsady placówki w Nursułtanie? Muszę powiedzieć panu ministrowi, że wszyscy obserwowaliśmy pracę tej placówki z najwyższym uznaniem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Nie widzę.

Poproszę panią dyrektor o odpowiedź.

P.o. wicedyrektora departamentu NIK Maria Kobierska:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o pierwsze pytanie, jakimi kryteriami kierujemy się przy wyborze do kontroli placówek zagranicznych, chcę wyjaśnić, że sprawy zagraniczne należą do właściwości Departamentu Administracji Publicznej. Departament analizuje stan sprawozdań przygotowywanych przez MSZ. Jesteśmy również w kontakcie z MSZ. Prowadzimy kontrole. Wszystkie te czynniki składają się na to, aby ten wybór był jak najbardziej trafny i celowy, i przyczyniał się do poprawy funkcjonowania placówek. Ponadto w NIK wdrożony jest proces planowania pracy. Kierujemy się tym, jakie wnioski wpływają z państwa Komisji co do oczekiwanych kontroli. Wtedy również podejmujemy kontrole planowe.

Jeśli chodzi o wizy dla studentów, kilka lat temu w związku z sygnałami, jakie docierały, że studenci z Ukrainy mają problemy z uzyskiwaniem wiz, przyglądaliśmy się tej problematyce. Nie stwierdziliśmy istotnych nieprawidłowości. Jeśli dobrze pamiętam, to stricte tematem wiz dla studentów nie zajmowaliśmy się. Jeśli wystąpi taki problem, jeśli państwo mieliby takie oczekiwania, to prosimy o sygnały. Takie zadanie może być rozpatrzone przez Izbę i ewentualnie ujęte w planie pracy.

Pani poseł pytała, jaki okres obejmowała kontrola zabezpieczenia przed wyłudzaniem wiz. Nie mam przy sobie sprawozdania. Proszę państwa, dziś od południa jestem w Sejmie i przekazałam obszerne sprawozdanie koledze. Nie mogę odpowiedzieć z całą pewnością, ale przypuszczam, że był to okres 2016-2017. Zwykle dwuletni okres obejmujemy kontrolą. Ta informacja w sposób bardziej szczegółowy była prezentowana na forum Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Nie jest pewna, czy w państwa Komisji również. Jeśli jest to istotna informacja, możemy odpowiedzieć na piśmie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję. Czy pan minister zechciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Jeśli chodzi o konsulów honorowych, nie ma takiej możliwości w obecnym stanie prawnym. Na pewno nie jest to sytuacja częsta w przypadku służb konsularnych innych krajów, aby konsulowie honorowi uczestniczyli w procedurze wydawania wiz czy jakiejś dokumentacji. Konsul honorowy nie jest formalnie urzędnikiem. Jest osobą pełniącą funkcję bez wynagrodzenia. Pełni funkcje reprezentacyjne w danym kraju. W przypadku innych krajów to się zdarza, ale wydaje mi się, że nie ma sytuacji, aby konsulowie honorowi wykonywali procedury administracyjne. W tym przypadku byłyby to bardzo ważne procedury administracyjne uprawniające do wjazdu na teren Unii Europejskiej.

Poseł Killion Munyama (PO-KO):

Chodzi o możliwość brania pod uwagę ich opinii przez konsulat.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Można się zastanowić, czy mogłaby w tym przypadku być wprowadzona formuła opinii, która pełniłaby rolę pomocniczą. To w żaden sposób nie mogłoby być traktowane jako wiążący element procedury. Proszę pamiętać, że konsul honorowy bardzo często jest obywatelem danego państwa. Jego opinie nie muszą być naznaczone walorem obiektywizmu. Osobiście mam wątpliwości, czy byłby to system właściwy. Panie pośle, mówię to szczerze.

Druga sprawa dotyczyła szkoleń. W tym zakresie zostały wprowadzone odpowiednie zmiany. Dziękuję, że pan poseł o to zapytał. Przyjęty został program szkoleń profilowa-

nych dla osób kierowanych na stanowiska ds. wizowych. W programie uwzględniono dodatkowe zagadnienia, które mają przygotować pracowników do właściwej oceny ryzyka migracyjnego osób wnioskujących o wydanie wiz. Takie szkolenia są od początku 2019 r. prowadzone w sposób stały przez doświadczonych urzędników MSZ. Ponadto w ramach szkoleń uczula się przyszłych konsulów na obowiązek każdorazowego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w przypadku podejrzenia sfałszowania dokumentów. Osobną sprawą jest kwestia podejmowania w tej sprawie dochodzenia przez prokuraturę. To są trudne sprawy, w których śledztwo często nie jest podejmowane, ale to jest poza gestią MSZ.

Jeśli chodzi o rejestr centralny i czas oczekiwania, poproszę pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi.

Dyrektor Biura Kontroli i Audytu MSZ Janusz Myczkowski:

Na pewno ten czas się skróci. Wprowadziliśmy zasadę, że urząd wojewódzki przejął część zadań związanych z Kartą Polaka. Czasowo kierowani są na placówkę dodatkowi pracownicy do realizacji tych zadań. To są trudne tematy. Konsulowie zostali wyposażeni w sprzęt specjalistyczny do wykrywania sfałszowanych dokumentów i przeszli stosowne szkolenia. Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą stara się zmniejszyć czas oczekiwania na rozpatrzenie wniosków.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo przepraszam, jeszcze odpowiedź na pytanie pani poseł. Jeśli chodzi o placówkę w Kazachstanie, podzielam obserwacje pani poseł, że jest bardzo obciążona w sprawach konsularnych. Nie leży ona w gestii mojej kompetencji terytorialnej, ale ze względu na tematykę polonijną, którą się zajmuję, mam ogląd sytuacji i podzielam tę opinię. Będziemy starali się w ramach przesunięć etatowych uwzględnić te uwarunkowania, choć sytuacja w zakresie potencjału konsularnego i możliwości etatowych MSZ nie jest najłatwiejsza, mówiąc oględnie. To jest skomplikowana sprawa, ale oczywiście biorę pod uwagę ten głos.

Mimo niełatwej sytuacji w kwestii repatriacji w ostatnich 2-3 latach poczyniliśmy bardzo duży postęp, jeśli chodzi o osoby, które podlegały procesowi repatriacji. Po zmianie ustawy wprowadzono nowe procedury i nastąpiła skokowa zmiana ilościowa. W ubiegłym roku rozpatrzyliśmy pozytywnie około 700 wniosków repatriacyjnych. Przez pierwsze 15 lat rozpatrzono 5 tys. wniosków. To pokazuje skalę tego skoku.

Pani poseł, staramy się robić, co możemy. Staramy się pomagać placówce również z centrali.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedstawionego sprawozdania? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że jednogłośnie Komisja przyjęła opinię pozytywną odnośnie do sprawozdania z działalności NIK w 2018 r. Dziękuję bardzo przedstawicielom NIK.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2, czyli przesłuchania kandydatów na ambasadorów. Przypominam, że opiniowanie wynika z tradycji. Zgodnie z tradycją posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W Internecie dostępna jest transmisja naszego posiedzenia, co rekomenduję uwzględnić w trakcie naszej dyskusji.

Przystępujemy do przesłuchania pani Anny Marii Anders, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Włoskiej oraz w kraju dodatkowej akredytacji Republice San Marino. Bardzo proszę pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka o prezentację kandydatury.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam zaszczyt zaprezentować kandydaturę pani minister Anny Marii Anders na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Włoskiej i kraju dodatkowej akredytacji – Republice San Marino. Zgodnie z propozycją, którą przedstawiłem państwu posłom podczas jednej z poprzednich prezentacji, szanując czas państwa posłów i wszystkich obecnych, nie chciałbym

czytać szczegółowo życiorysu, który państwo otrzymali. Wymienione są zasługi kandydatki oraz aktywność pani minister w zakresie stosunków międzynarodowych oraz w szczególności stosunków polsko-włoskich.

Pani minister Anders jest do państwa dyspozycji. Na pewno będzie chciała zaprezentować swoją kandydaturę i odpowiedzieć na państwa pytania. Oddaję czas pani minister i państwu posłom.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią minister o prezentację priorytetów pracy na placówce w Rzymie.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Włoskiej i kraju dodatkowej akredytacji Republice San Marino Anna Maria Anders:

Dziękuję, panie ministrze. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Mam zaszczyt stanąć przed Wysoką Komisją jako kandydatka na stanowisko ambasadora w Republice Włoskiej, akredytowanego w San Marino. Mam głęboką nadzieję, że moja dotychczasowa praca i doświadczenie w sposób właściwy przygotowały mnie do pełnienia tej ważnej funkcji, na którą – mam nadzieję – Komisja udzieli mi rekomendacji.

W tym roku obchodzimy 100-lecie wznowienia stosunków dyplomatycznych między Polską a Republiką Włoską. Okrągłe rocznice, jak Monte Cassino w maju, a Loreto i Ankona w lipcu zbliżają nasze dwa narody, przypominając wyzwolenie tego kraju przez II Korpus Polski pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego stanowiły okazję do spotkań z politykami włoskimi na wysokim szczeblu.

Wicepremier i przewodniczący partii Liga Północna Matteo Salvini był w Warszawie w styczniu. Wicepremier i przewodniczący Ruchu 5 Gwiazd złożył wizytę w kwietniu. Pamiętamy, że te dwie partie są w koalicji w rządzie Republiki Włoskiej. Podczas swojej wizyty minister Di Maio mówił o możliwości zorganizowania szczytu polsko-włoskiego jeszcze w tym roku. W maju odbyła się wizyta delegacji Senatu RP w parlamencie włoskim, a tydzień temu przewodniczący senackiej grupy przyjaźni włosko-polskiej był w Warszawie na spotkaniu w Senacie i na promocji albumu „Artyści Andersa" w KPRM. Podczas obchodów 75. rocznicy bitwy pod Monte Cassino odbyło się historyczne spotkanie na cmentarzu polskim prezydenta Dudy z prezydentem Włoch Sergio Mattarellą. Była to pierwsza oficjalna wizyta prezydenta Włoch na cmentarzu z Polakami. Mam nadzieję, że sygnalizuje ona kolejny rozdział w stosunkach Polski z Włochami.

Jako ambasador RP we Włoszech chciałabym doprowadzić do spotkania na jesieni premiera Włoch Conte z premierem Morawieckim, aczkolwiek aktualna sytuacja polityczna Republiki Włoskiej jest stosunkowo niepewna, bo premier Conte w zeszłym tygodniu bardzo skrytykował istniejący konflikt między ministrami Salvinim i Maio, twierdząc też, że go lekceważą. Ten spór może doprowadzić do dymisji premiera i do przyspieszonych wyborów parlamentarnych jesienią br. Pamiętamy, że partia Salviniego Liga zdobyła największą liczbę głosów w wyborach do PE. Odbyło się spotkanie ministra Salviniego i di Maio z premierem. Wszystko wskazuje na to, że osiągnięto porozumienie, zatem to zagrożenie może już nie jest tak poważne.

Nowo wybrani europosłowie z różnych partii politycznych przedstawiają ciekawy potencjał do współpracy między naszymi krajami. Uważam też, że wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (Brexit) mogłoby stworzyć nowe możliwości współpracy i partnerstwa między Włochami a Polską, ale na to trzeba jeszcze poczekać. Jako ambasador RP w Rzymie mam zamiar organizować jak najwięcej spotkań bilateralnych. Uważam, że współpraca z moim odpowiednikiem – ambasadorem Włoch w Polsce jest bardzo ważna. Istotny jest też kontakt z szefami placówek innych krajów w Rzymie.

Ze względu na brak przynależności San Marino do Unii Europejskiej nie istnieje wiele płaszczyzn wspólnych interesów z tym państwem na poziomie politycznym, ale relacje między Polską a San Marino rozwijają się pozytywnie. Chciałabym, żeby powstał polski konsulat honorowy w San Marino, który służyłby zbliżeniu naszych relacji.

Stosunki polsko-włoskie są i zawsze były bardzo przyjazne. Daje się odczuć szczególną wdzięczność do polskich żołnierzy za wyzwolenie włoskiej ziemi w czasie drugiej wojny światowej. Tablice pamiątkowe i pomniki znajdują się w całym kraju. W grudniu odsłoniłam tablicę ku czci II korpusu na południu Włoch, 17 maja odsłoniłam pomnik w miasteczku Cassino. Są plany przewidujące miejsca pamięci w kolejnych miejscowościach. Odbywa się to z inicjatywy włoskich władz.

Jako ambasador RP we Włoszech chciałabym doprowadzić do wznowienia działalności Polskiego Muzeum Cassino, zamkniętego prawie 2 lata temu. W lutym delegacja włoska z inicjatywy opata klasztoru Monte Cassino odwiedziła Kraków. Byłam z nimi na spotkaniach organizowanych przez Małopolski Instytut Kultury w Krakowie i towarzyszyłam im w wizycie w Auschwitz. Instytut Włoski w Warszawie jest bardzo aktywny i urządza wiele spotkań. Trzeba też kontynuować współpracę z Włochami w zakresie opieki nad cmentarzami polskimi na włoskiej ziemi.

We Włoszech żyje ok. 150 tys. Polaków. Mamy 2 konsulaty generalne i 6 konsulów honorowych. Jest wiele szkół polskich i ich liczba stale rośnie. Związek Polaków we Włoszech składa się z 21 organizacji, które pracują w terenie, tworząc samodzielnie programy i realizując je w swoim zakresie. Organizacje polskie są rozproszone. Jako ambasador RP chciałabym zjednoczyć te organizacje i zachęcać do współpracy. Będę dążyła do rozwoju życia kulturalnego, organizowania pokazów filmowych, koncertów, wystaw. Tradycja obecności polskich artystów we Włoszech jest wieloletnia.

Znany film „Wielka droga" z udziałem mojej mamy Renaty Bogdańskiej był nakręcony we Włoszech w 1946 r. Kolejny film polskiego reżysera Michała Waszyńskiego, produkcji włosko-polskiej, był nakręcony w San Marino, z udziałem gwiazd Vittorio de Sica, Anny Magnani i mojej mamy. Upowszechniając wiedzę o polskiej kulturze, chciałabym zaprosić zespół „Mazowsze" na występy we Włoszech. Prasa polonijna, jak „Tydzień Polski" obchodzący swój 60. jubileusz w zeszłym tygodniu, mogłaby istnieć w wersji elektronicznej. Chciałabym usprawnić przekaz medialny ambasady przez uruchomienie newslettera. Zaprosiłabym Instytut Polski w Rzymie do współpracy.

Dzięki temu, że mieszkałam kilka lat w Rzymie, mówię płynnie po włosku. Od lat angażuję się w sprawy społeczne polsko-włoskie. Znam organizacje i szkoły polskie, mieszkańców i polityków wielu miast. Mam przyjaciół rozsianych po całym kraju. To niewątpliwie pomoże w podejmowaniu przedsięwzięć we Włoszech. Mam na myśli koncerty, filmy, wystawy.

Ważną część stosunków polsko-włoskich stanowią relacje gospodarcze. Włochy są dla Polski pod względem wartości obrotów trzecim partnerem handlowym spośród krajów UE i czwartym w skali świata. Są także szóstym największym zagranicznym inwestorem w Polsce, czwartym największym dostawcą towarów do Polski i piątym co do wielkości odbiorcą polskich produktów. Mój plan działania jako ambasadora obejmuje silne wsparcie polskich firm we Włoszech, których na rynku włoskim jest coraz więcej. Znakomitą pozycję mają przedsiębiorstwa zajmujące się produkcją kosmetyków, stolarki okiennej, producenci jachtów. Trzeba udzielić tym firmom jak najszerszego wsparcia, w szczególności promocyjnego.

W przyszłym roku m.in. z mojej inicjatywy w Mediolanie odbędzie się Kongres „60 Milionów", którego dotychczasowe edycje odbywały się w USA, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Polsce. Drzwi ambasady będą zawsze otwarte dla polskich przedsiębiorców. Będziemy ich wspierać na każdym polu.

Równolegle chciałabym zachęcać włoskich przedsiębiorców do inwestycji w Polsce. W ostatnim czasie jako pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów do dialogu międzynarodowego odbywałam rozmowy z przedstawicielami włoskiego biznesu, którzy bardzo entuzjastycznie odnoszą się do inwestycji na naszym rynku. Mamy ogromne możliwości współpracy, w szczególności w sferze elektromobilności, mechaniki, mechatroniki oraz ochrony środowiska. Ważnym elementem współpracy pomiędzy naszymi krajami mogłaby być współpraca naukowa, zwłaszcza w zakresie badań medycznych. Polskie ośrodki naukowe, szpitale powinny szeroko współpracować ze swoimi włoskimi partnerami. W związku z pełnioną przeze mnie dotychczasową funkcją w KPRM wiem, że polskie ośrodki medyczne są szczególnie zainteresowane współpracą ze słynną Polikliniką

Gemelli w Rzymie. Zarówno dla działań naukowych, jak i biznesowych niezbędne jest przedstawianie Polski jako partnera, z którym warto współpracować.

Jeśli chodzi o San Marino, współpraca gospodarcza z tym niewielkim państwem jest obecnie na marginalnym poziomie. Wymiana handlowa, ze względu na specyfikę San Marino, jest niewielka. Ważnym czynnikiem jest turystyka. Wycieczki z Polski masowo odwiedzają San Marino. Moim celem będzie swoisty audyt możliwości współdziałania z San Marino oraz zintensyfikowania relacji.

Na zakończenie chciałabym zwrócić uwagę państwa na fakt niezwykle pozytywnych relacji z Włochami, jakie wynikają z unikatowego w naszych dziejach związku braterstwa broni polsko-włoskiego. Armia dowodzona przez mojego ojca gen. Władysława Andersa, jak mówią słowa naszego hymnu, szła z ziemi włoskiej do Polski, niosąc wolność Włochom. Pamięć o tym jest wciąż żywa. Ta wyjątkowa okoliczność moich osobistych rodzinnych związków z Włochami poprzez pamięć o moim ojcu i jego żołnierzach, czego wielokrotnie doświadczałam, z pewnością będzie niezwykle pomocna przy pełnieniu tak zaszczytnej i ważnej funkcji reprezentowania Polski we Włoszech.

Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Jeśli nie ma pytań, to przejdziemy do przesłuchania następnej kandydatki, pani Anny Sochańskiej – na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Irlandii.

Bardzo proszę pana ministra o prezentację kandydatury.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani dyrektor Anna Sochańska, mam nadzieję przyszła ambasador, zaprezentuje swój plan działania na placówce. Nie chciałbym powielać życiorysu, który państwo otrzymali w materiałach. Pani Anna Sochańska jest dyrektorem departamentu mi podległego od roku, podczas mojej pracy w ministerstwie, departamentu ważnego. Departament Polityki Europejskiej, którym kieruje, jest z jednej strony bardzo obciążony strategicznymi, odpowiedzialnymi zadaniami, z drugiej strony tworzy go duży zespół ludzi, którymi trzeba sprawnie zarządzać. Pani dyrektor jest osobą, która potrafiła realizować sprawnie jedno i drugie zadanie.

To moja rekomendacja i uzupełnienie planu pracy na placówce, który pani dyrektor za chwilę państwu przedstawi.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję panu ministrowi. Bardzo proszę panią dyrektor Annę Sochańską o prezentację priorytetów pracy na placówce w Irlandii.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Irlandii Anna Sochańska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie ministrze. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie. To wielki zaszczyt móc zaprezentować program działania kandydata na ambasadora w Irlandii. Każdy z nas kandydatów zazwyczaj prezentuje ogólne zarysy, które mieszczą się w ramach priorytetów polskiej polityki zagranicznej, ale oczywiście obowiązkiem każdego z nas jest uwzględnienie specyfiki docelowego kraju urzędowania i specyfiki relacji Polski z danym państwem. Można by zbudować pewną konstrukcję, co stanowiłoby dobry fundament do umacniania przyjaźni i współpracy.

Jeśli otrzymam państwa rekomendację, będę miała przyjemność pracować w kraju, którego historię podziwiam i z ludźmi, których niezwykle szanuję. Nawet ci, którzy szczegółowo nie zagłębiają się w historię Irlandii, dostrzegają pewne analogie w historii Polski i Irlandii – walkę o niepodległość, wielką emigrację, wiarę katolicką, reformy wprowadzane w obu państwach. Wydaje się, że jest wiele tych podobieństw, które pozwalają nam na miłą i życzliwą współpracę. To oczywiście nie oznacza, że zgadzamy się we wszystkim, ale podobieństw i zbieżności jest tak dużo, że w przyszłości może to nam ułatwić budowanie mocnych i dobrych relacji.

Chciałabym pokrótce zaprezentować szczegółowe priorytety, które w moim przekonaniu są istotne we współpracy z Irlandią. Jak każdy ambasador będę dążyła do tego, aby

wzmocnić relacje polityczne i doprowadzić do stanu, w którym będziemy bardzo bliskimi partnerami. Mam nadzieję, że przewidywana wizyta pana Coveney'a w Warszawie oraz pana Czaputowicza w Dublinie będzie impulsem do myślenia o tym, że należy doprowadzić również do wizyt na najwyższym szczeblu. Jednocześnie chciałabym zadeklarować, że zależy mi na tym, żebyśmy pogłębiali aspekt ekspercki. Chciałabym podzielić się z państwem własną oceną. Wydaje się, że dialog na szczeblu eksperckim bardzo dobrze funkcjonuje i odzwierciedla wspólne priorytety Polski i Irlandii, nie tylko jeśli chodzi o współpracę na forum UE, ale także współpracę międzynarodową.

Będę do państwa dyspozycji, jeśli chodzi o wymiar parlamentarny. Dyplomacja parlamentarna w mojej opinii jest bardzo ważnym elementem polityki zagranicznej. Impulsem do dalszych działań była wizyta pani marszałek Beaty Mazurek w Dublinie z okazji 100-lecia niższej izby parlamentu. Proszę na mnie polegać. Będę zawsze starała się wspierać państwa.

Chciałabym wrócić do wątku umacniania dwustronnych relacji politycznych i wymienić dziedziny współpracy, które w moim przekonaniu należą do priorytetowych dla Polski i Irlandii. Nie zaskoczę państwa, jeśli powiem, że przede wszystkim jest to kwestia brexitu. Chciałabym również, żebyśmy pogłębiali dialog w aspekcie nowego cyklu instytucjonalnego Unii Europejskiej czy negocjacji wieloletnich ram finansowych. Kwestie globalne, współpraca na forum ONZ czy relacje z USA to tematy wspólne dla Polski i Irlandii. Należy także wymienić pomoc rozwojową. Irlandia jest świetnym przykładem państwa, które autentycznie angażuje się w pomoc rozwojową. Od naszych irlandzkich kolegów możemy wielu rzeczy w tym względzie się nauczyć. Istotna jest także współpraca diaspor.

Chciałabym podkreślić, że wspólnie z ambasadą Irlandii w Warszawie pracujemy nad katalogiem spraw, które są istotne dla obu państw. W najbliższych dniach będę pochylała się z panią ambasador nad tymi zagadnieniami. Kwestia brexitu to najbardziej trudny dla Irlandczyków temat. Nie wiemy, co się wydarzy, jeśli chodzi o brexit. Gdyby doszło do niekontrolowanego brexitu, miałoby to wpływ na bezpieczeństwo i sytuację gospodarczą w Irlandii. Będę dwutorowo patrzyła na sytuację związaną z brexitem. Po pierwsze, będę obserwowała skutki brexitu dla Irlandii i Irlandczyków, a po drugie, zważywszy na obecność licznej Polonii w Irlandii (130-150 tys. osób), będzie to miało także wpływ na naszych rodaków. Ten aspekt też będzie dla mnie bardzo istotny.

Nawiązując do kwestii obecności naszych rodaków w Irlandii, konieczne jest wspieranie ich w zaangażowaniu na forum lokalnym. Zaangażowani i dobrze zorganizowani Polacy, którzy jednocześnie są pozytywną wizytówką naszego państwa, to również nasz priorytet. Wszelkie formy współdziałania z tym środowiskiem będę wspierała.

Nie interesuje mnie statyczne ambasadorowanie. Nie zamierzam tylko przebywać w Dublinie i kontaktować się z władzami centralnymi, lecz nawiązać intensywne kontakty z władzami regionalnymi. Zamierzam odwiedzać różne miasta i regiony i zachęcać do współpracy z naszymi miastami, odwołując się do przykładu Malborka, który podpisał porozumienie z miastem irlandzkim. Mam nadzieję, że uda się podpisać więcej takich porozumień. Naszym priorytetem nie powinno być jedynie podpisanie porozumienia, lecz nasycenie ich konkretną treścią.

Wspomniałam o naszych rodakach mieszkających w Irlandii. Irlandia jest pod tym względem ewenementem, ponieważ to małe liczebnie państwo gości aż 130-150 tys. naszych rodaków. Jesteśmy za to wdzięczni Irlandii. Osią współpracy Polaków w Irlandii jest oświata. W Irlandii działa aż 57 polskich szkół, w tym 52 szkoły weekendowe i 5 punktów konsultacyjnych. Z wielkim szacunkiem i podziwem odnoszę się do Polaków, którzy poświęcają swój prywatny czas, żeby zatrzymywać polskie dzieci w orbicie naszej kultury i kultywować język polski. Z mojej strony wszyscy ci Polacy i wszystkie organizacje mogą liczyć na wsparcie. Mamy bardzo dynamiczny, sympatyczny i energiczny zespół w ambasadzie, również jego część konsularną. Wiem, że koledzy przywiązują dużą wagę do wsparcia Polaków. Do szkół uczęszcza 6,5 tys. polskich dzieci. Jest to imponująca liczba.

Irlandia przyjęła rządowy program dotyczący nauczania w szkołach języków obcych. Jest duża szansa, że język polski będzie można zdawać na egzaminie końcowym. W końcu

język polski jest drugim w Irlandii. Będę wspierać te działania. jeśli trzeba będzie powołać grupę roboczą do wypracowania dobrych rozwiązań w tym zakresie, to oczywiście deklaruję swoją gotowość.

Będę współpracowała z zagranicznym biurem handlowym PAIiH w kontekście wspierania inwestycji z obu stron i współpracy handlowej. Nie będę państwa zarzucać liczbami. Chciałabym powiedzieć tylko jedną rzecz. W ostatnich dniach gościła w Polsce irlandzka misja handlowa. Strona irlandzka potwierdziła, że Polska jest jednym z istotnych rynków. Trudno się temu dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że Polska i Irlandia należą do wąskiej grupy państw najszybciej rozwijających się w UE. Istnieją perspektywy współpracy i będę współdziałała z zagranicznym biurem handlowym na rzecz umacniania pozytywnych trendów. Od pewnego czasu nasz eksport wzrasta.

Duża grupa Polaków może skłaniać do stereotypowego myślenia, że Polska to przede wszystkim kraj emigrancki. Chciałabym przełamywać te stereotypy, pokazywać, że Polska jest wspaniałym państwem, które się szybko rozwija, które ma bogatą kulturę, historię i ma wiele do zaoferowania. Będę wykorzystywać wszelkie dostępne narzędzia. Tak się pięknie złożyło, że akurat w dniach 1-16 czerwca odbywa się festiwal Polska – Irlandia, który jest unikatowy. W ubiegłym roku zmobilizował 28 tys. osób z różnych miast Irlandii. W tym roku uczestniczy w nim też Ruda Śląska. Ważne, że jest to niezwykle integracyjny festiwal. Angażują się nie tylko Polacy, ale obecni są również Irlandczycy. Wydaje się, że można to narzędzie wykorzystywać, rozszerzając obszar działań na konsultacje polityczne i inne. W ramach promocji Polski chciałabym również wykorzystywać narzędzie podróży studyjnych do Polski osób opiniotwórczych, jak dziennikarze i intelektualiści.

Proszę państwa, gdyby przeprowadzić test wiedzy na temat postaci Edmunda Strzeleckiego, większość zapewne odpowiedziałaby, że to podróżnik, który nadał nazwę Górze Kościuszki. Chciałabym podkreślić, że Edmund Strzelecki jest naprawdę bohaterem w Irlandii. W czasie wielkiego głodu w Irlandii uratował kilkadziesiąt tysięcy Irlandczyków, w tym bardzo dużo dzieci. Kilka lat temu odsłonięta została tablica ku czci Edmunda Strzeleckiego, a tym roku ambasada zorganizowała wspaniałą wystawę, którą można obejrzeć do końca czerwca. Na jej otwarcie przybył prezydent Irlandii Michael Higgins i wygłosił przemówienie związane z postacią Edmunda Strzeleckiego.

Mówię o tym dlatego, że wielki głód w Irlandii jest w DNA Irlandczyków. Odnosi się nie tylko do historii, ale także ma wpływ na obecne działania polityczne i społeczne. Pomoc rozwojowa, o której mówiłam wcześniej, właśnie z tego wynika. Irlandczycy czują, że ich misją jest pomaganie innym, bo przeszli kiedyś taką traumę. Warto wykorzystać postać naszego wspaniałego rodaka.

Chciałabym zapewnić, że jeśli otrzymam od państwa rekomendację, zrobię wszystko, żeby jak najlepiej wykonywać powierzone mi zadania. Będę wykorzystywać moje wieloletnie doświadczenie pracy, otwartość na wyzwania. Będę kontynuować pracę moich szanownych poprzedników, ciesząc się, że przypadł mi zaszczyt bycia pierwszym ambasadorem – kobietą w Irlandii. Irlandia jest również reprezentowana przez kobietę w Warszawie. Dla mnie jest to rodzaj symbolu, który łączy Polskę i Irlandię, 100-lecie równouprawnienia symbolizuje również hrabina Constance Markievicz, bojowniczka o wolność Irlandii, pierwsza kobieta wybrana do Izby Gmin i żona polskiego artysty. To ładna klamra.

Na tym chciałabym zakończyć. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo za prezentację. Czy są pytania ze strony państwa posłów do kandydatki? Nie ma, zatem przystąpimy do głosowania.

Zgodnie z tradycją poproszę kandydatki i przedstawicieli mediów o opuszczenie sali na czas głosowania.

Chciałbym w tej części skierować do pana ministra pytanie dotyczące kandydatury pani Anny Marii Anders. Pani Anders jest senatorem. W związku z przejściem na funkcję ambasadorską przerwie swoją kadencję w Senacie. Czy naprawdę nie można było

zaczekać do wyborów? Wiadomo, że wybory do Senatu nie skutkują następstwem, gdyż są wyborami z okręgów jednomandatowych. To nie jest właściwa praktyka.

Przyznam, że nie będę mógł poprzeć tej kandydatury, nie zgadzając się z taką praktyką, aby osoby, które z wyboru pełnią ważne funkcje w państwie, były kierowane do innych zadań.

Czy pan minister zechciałby się odnieść do tej kwestii? Dodam, że vacat na stanowisku ambasadora w Rzymie trwał od jesieni ubiegłego roku, więc można było jeszcze trochę zaczekać.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący, za te wątpliwości podniesione przez pana. Ja ich nie podzielam. Uważam, że vacat w bardzo ważnym kraju trwał dość długo, w mojej opinii zbyt długo. We Włoszech sytuacja polityczna jest dynamiczna, a ponadto mamy wiele interesów politycznych i gospodarczych. Oczywiście bardzo sprawnie działa charge d'affaires. W sensie organizacyjnym nie ma wielkiej straty, natomiast w sensie politycznym urzędujący charge d'affaires oraz ambasador to duża różnica co do możliwości dotarcia do różnych osób w państwie. To dotyczy również drugiej placówki. Są to dwa miejsca, gdzie zbyt długo czekaliśmy na objęcie funkcji ambasadora i obowiązki pełnili charge d'affaires.

Z punktu widzenia mandatu senatorskiego, na pół roku przed wyborami i tak wyborów uzupełniających do Senatu się nie przeprowadza. Nie będzie obowiązku organizacji wyborów. Jeden senator mniej na 3,5 miesiąca przed wyborami nie spowoduje perturbacji. Senat jako instytucja jest w stanie to przetrwać.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Pytanie, jak to ocenią wyborcy z okręgu pani senator.

Bardzo proszę, pan poseł Mularczyk.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Panie przewodniczący, czy pamięta pan, jaka była sytuacja z powołaniem kandydata na ambasadora w Maroku. Ambasadorem został pan senator Ziółkowski z PO. Może pan powiedzieć, jak pan głosował wówczas?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Dziękuję za to pytanie. Nie pamiętam w tej chwili.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Anny Marii Anders na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Włoskiej i kraju dodatkowej akredytacji – Republice San Marino? (14) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Anny Marii Anders.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Anny Sochańskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Irlandii? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Anny Sochańskiej.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Chciałam powiedzieć, panie przewodniczący, że jestem zniesmaczona zachowaniem totalnej opozycji w stosunku do kandydatury pani Anny Marii Anders. Nie wiem, co państwu przeszkadza, bo kolega już udowodnił, że argument przez pana podany był chybiony. Rozumiem, że chodzi o życiorys, brak akceptacji dobrych tradycji patriotycznych w rodzinie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Przepraszam. Ta ostatnia supozycja była niebywale skandaliczna. Podkreśliłem, z jakiego powodu zagłosowaliśmy tak, a nie inaczej. Proszę nie suponować braku szacunku dla życiorysu pani Anders, dla dorobku jej rodziny i jej zasług dla polityki historycznej. Proszę tego nie łączyć.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Państwa zachowanie jest tego dowodem.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO-KO):

Niejednokrotnie różnimy się w głosowaniu. Proszę, nie róbmy z tego sprawy większej niż jest.

Proszę o zaproszenie kandydatów.

W imieniu Komisji chciałbym złożyć gratulacje pozytywnej opinii dla obu pań kandydatek, życzyć sprawowania misji w Rzymie i Dublinie z korzyścią dla Rzeczypospolitej. Zapraszam do współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych w formule dyplomacji parlamentarnej.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.